

Szaniecki kamień i stary sad

Ogród Tradycji Ponidzia

Wyjeżdżając z centrum Buska mijamy parafię Bożego Ciała i przenosimy się w całkiem inną rzeczywistość. Królują tu spokój i wiejska, można by powiedzieć, sielankowa atmosfera. Jednak ulica Wyszyńskiego z wioską niewiele ma już wspólnego. Duże, luksusowe domy i nowoczesne ogrody, częściowo zaprojektowane przez pana Marka Masłowskiego, tworzą klimat dzielnicy willowej.

Od wejścia wita nas moc przeróżnych iglaków przytłaczających różnymi odcieniami zieleni. Niektóre z nich liczą sobie prawie dwadzieścia lat i są w ogrodzie od samego początku jego istnienia. W pobliżu domu słychać odprężający plusk wody, wydobywa się on z oczka wodnego w którym pływają ryby, a latem, jak mówi właściciel, kwitną nenufary. Choć mamy wczesną wiosnę, wyobraźnia podpowiada nam, jak piękne musi być to miejsce latem, kiedy zakwitną obecne w ogrodzie w ogromnych ilościach byliny i krzewy oraz jabłonie, będące pozostałością po pierwotnym sadzie.

Stare jabłonie w ogrodzie.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Cesarz Wilhelm był pierwszą rzeczą, która rzuciła nam się w oczy po przejściu na tył posesji . Pięknie przystrzyżona jabłoń licząca ponad 60 lat może robić wrażenie. Oprócz niej w ogrodzie rośnie jeszcze kilka wiekowych drzew. Kamienną ścieżką przeszliśmy do altany, i usiedliśmy przy potężnym dębowym stole. Tam właściciel zaczął przybliżać nam historię tego miejsca.

Głos1

Zacząło się bardzo zwyczajnie. Od gospodarstwa wiejskiego i starego sadu. Później w głowie plastyka zrodził się pomysł zaprojektowania ogrodu. Od czasów gospodarstwa zmieniło się tu bardzo dużo. W samej okolicy zaczęło ubywać pól i łąk, powstawały nowe domy, a ogród

Pana Marka zaczął się rozrastać, stał się też symbolem powrotu do tradycji wiejskich, uroczych, przydomowych ogródków.

Głos2

Altana jest centralnym miejscem wypoczynku. Cały projekt wykonany został przez pana Marka, a pieniądze do budowy udało się pozyskać z funduszy europejskich. Wykonana z kamienia szanieckiego sprawia wrażenie starej i klimatycznej. W środku wybudowano grill, obok zorganizowane jest miejsce na ognisko. Jednak pomysłów do dalszej rozbudowy właścicielowi nie brakuje, a jedyną przeszkodą - jak sam twierdzi - jest brak czasu na ich realizację.

Nowo wybudowana altana.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Stwierdzenie, że altana jest najciekawszą częścią ogrodu z pewnością byłoby błędem. Prawdziwa zabawa zaczyna się, kiedy spacerujemy po licznych ścieżkach wykonanych z charakterystycznego dla architektury Poniżnia kamienia szanieckiego. Z tego budulca

wykonane są także murki tworzące kwatery dla tradycyjnych bylin i krzewów. Pośród nich możemy odnaleźć, często sprytnie ukryte zakątki, w których czekają na nas niespodzianki.
Kwitnące byliny.



Murki wykonane z kamienia szanieckiego.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Jedną z nich jest z pewnością piec wybudowany na starej studni. Odnalezienie go nie jest takie proste. Trzeba wybrać właściwą ścieżkę i pokluczyć między krzewami. Piec był pierwszą atrakcją ogrodu. Obecnie zarośnięty bluszczem i zasłonięty jałowcami wygląda, jak tajemniczy, zapomniany ołtarz.

Studnia przerobiona na piec.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Kolejnym z miejsc, które może zrobić duże wrażenie, jest otoczona krzewami i obrośnięta bluszczem altana przy jeziorku. Jej szczególny klimat tworzą lipowe rzeźby wykonane przez Pana Marka oraz podłoga wykonana ze starych żaren, zbieranych od okolicznej ludności. Niepowtarzalny klimat daje też światło delikatnie przenikające przez wiklinowy dach.

Lipowa rzeźba ozdabiająca ogród.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Stara altana.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Podczas spaceru w różnych częściach ogrodu odkryliśmy ławki, wkomponowane w wapienne murki, zarośnięte trawą i krzewami, idealne miejsca do odpoczynku dla zwiedzających ogród.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Zaraz za domem znajdują się pomieszczenia gospodarcze przerobione na pracownię, w której pan Marek tworzy i w której ma małą galerię swojej sztuki inspirowanej pejzażami Poniżnia. Jednym z pomysłów właściciela jest także organizowanie warsztatów plastycznych, na których artysta dzieliłby się swoją wiedzą z młodzieżą. W tym celu odrestaurowane mają zostać pozostałe budynki gospodarcze zaaranżowane na niewielkie pracownie oraz galerie sztuki ludowej.

Generalne założenie jest takie, aby ogród był ogólnodostępny dla zwiedzających. W wyznaczonych godzinach chętni mogliby wstąpić na jego teren, zrobić ognisko, odpocząć przy szumie oczek wodnych, a następnie ruszyć dalej, odwiedzając kolejne miejsca na Szlaku wokół Słońca.

Oczko wodne z kwitnącymi liliami wodnymi.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Ciekawa kompozycja kwiatowa.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Ścieżka prowadząca do oczka wodnego.



Źródło: Prywatne archiwum Marka Masłowskiego.

Prace wykonali Natalia Turek i Wiktor Dziarmaga